

niedziela, 14.09.2025

Rozważania różańcowe

TAJEMNICE RADOSNE

1. Zwiastowanie

Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. (Łk 1, 30)

„Spojrzał na pokorę swojej służebnicy.”

Gdyby Ojciec wiedział, jak jasno widziałam, iż pokora Maryi zasłużyła na Boże spojrzenie. Pokora oparta na prawdzie. Jest ona wyniszczeniem ludzkiego ubóstwiania się, które ustępuje miejsca miłości i jej dziełu. W tym świetle, widocznym jest, że doskonała pokora jest całkowitym zdaniem się na Bożą Opatrzność, która jest niczym innym jak wiernością Jego miłości. Jasnym jest również, iż taka pokora zakłada wiarę, nadzieję i miłość w heroicznym stopniu. Ojczy, taka pokora nie jest znana... Rozumiem, że zbawienie świata przyszło przez Maryję, ponieważ miłość Boża w Niej w sposób doskonały poddała jej wolę, bez napotykania bałwochwalczego oporu, woli Bożej...

Moim postanowieniem jest odpowiedzieć na działanie krzyżującej miłości przez dyspozycyjność Maryi, i jej słowa prawdziwej pokory: „Oto ja służebnica Pańska”. (NS: 128)

- Panie, daj nam serce pokorne i posłuszne, tak byś mógł działać w nas i przez nas.

2. Nawiedzenie

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy.

(Łk 1, 39)

Podjęłam na nowo myśl, którą dane mi było odkryć w zeszłym roku: Miłość przyzywa oderwanie, a oderwanie przyzywa miłość. Chciałam być w takim stanie miłości, który jest jakby ponad mną oraz być całkowicie zdaną na wolę Boga miłości, którą widzę tak jasno. Powinna być ona świętym przybytkiem, w którym mam żyć, nie opuszczając Boga ani na chwilę i nie będąc opuszczona przez Boga. Moim postanowieniem jest to oderwanie, które sprawia, że wola miłości może we wszystkim mną dysponować. (NS: 114)

- Panie, daj nam serce pełne miłości, aby nieść Cię całemu światu.

3. Boże Narodzenie

Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. (Łk 2, 11).

Podczas mojej modlitwy rozważałam słowa: „obłoki spuście nam Sprawiedliwego”. Jezus jest żywą Ewangelią, a Ewangelia jest Jezusem, jest to umiejętność wprowadzenia Boga do naszej duszy. Jest to również ludzkość odzwierciedlająca cechy najwyższej piękności. Byłoby mi bardzo trudno wytłumaczyć Ojcu to, co widziałam, sposób w jaki Bóg mający upodobanie w sobie samym jest

w najwyższym stopniu poza wszelkimi ziemskimi sprawami. Widziałam również ubóstwo, moją matkę, które ukazało mi się w Bogu i w Ewangelii w postaci jedynego upodobania w najwyższym pięknie. I widziałam bardzo piękne przymioty Boga w Jezusie. Ewangelia również powtarza mi to bezgraniczne i nieporównywalne piękno. I wtedy, nie umiem powiedzieć w jaki sposób, ujrzałam, że istniejący grzech sprawił, że najwyższa miłość w swej doskonałości zapragnęła krzyża, pokochała do tego stopnia, aby chcieć dla siebie człowieczeństwa i krzyża. Niemożliwym jest, bym opowiedziała jak to światło było przenikające, oślepiające. Jest to coś, co powoduje jakby konanie! Moim postanowieniem jest wprowadzić we mnie Sprawiedliwego, tak nieznanego jeszcze Ducha Ewangelii. (NS: 123)

- Panie, daj nam serce ubogie, które wszystkiego od Ciebie oczekuje i wszystko od Ciebie otrzymuje, byśmy mogły innych swoim ubóstwem ubogacać.

4. Ofiarowanie

Moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów. (Łk 2, 30-31)

Hostia miłości ukazała mi, że w swoim unicestwieniu jest siłą i potęgą Kościoła poprzez Najświętszą Ofiarę i przebywając w tabernakulum. To w taki właśnie sposób jest jego nierozdzielny i Boskim Oblubieńcem. Jako hostia, mogę również, wiele zrobić dla mojej Świętej Matki.

Moim postanowieniem jest przyjąć życie hostii i pozwalać się składać w ofierze, w sposób coraz to doskonalszy, aż do momentu, kiedy Jezus uczyni ją moją drogą. (NS: 118)

- Panie, daj nam serce gotowe do ofiary za Kościół i zbawienie świata.

5. Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni

Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. (Łk 2, 51a)

Moje rozważanie było o Maryi, mojej Mistrzyni, mojej Przewodniczce. Widziałam, że nic tak się nie podoba Bogu we mnie, jak widzieć mnie zjednoczoną z Maryją w Jej życiu ukrytym. Co bym nie robiła, w ukrytym życiu Maryi jest dla mnie wszystko. Wzywałam Jezusa i Jego ewangelicznego ducha dla tej biednej ziemi, a Maryja okryła mnie swoim cieniem. (NS: 124)

- Panie, daj nam serce, które pragnie zjednoczenia z Tobą.

TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Ten jest mój Syn umiłowany, w który mam upodobanie. (Mt 3, 17)

Pozostawiam wam dzisiaj myśl: Ja dla Boga, Bóg dla mnie – to mi wystarczy. Jeżeli należę do Boga, to Bóg należy do mnie. Jedno łączy się z drugim. Bóg zawsze chce do nas należeć, to my sprzeciwiamy się temu, by On do nas należał, bo nie chcemy należeć do Niego. Skoro należę do Boga jestem Jego świątynią i Jego własnością, choćby cały świat był przeciwko mnie, nic mi nie może zabrać

Pana Boga. Należę do Boga, nic mi więcej nie potrzeba, nie powinnam więc niczego szukać, co nie byłoby Bogiem... Bóg nas stworzył, Bóg dał nam wszystko. Może nam dawać i odbierać wedle swego upodobania, a my nie mamy prawa temu się dziwić. Opatrzność nie omieszkła dać nam to, co potrzebne, a my zajmijmy się miłowaniem. (Konferencje Matki Założycielki)

- Uczmy się od Jezusa wierności i zdania na Niego.

2. Cud w Kanie Galilejskiej

Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. (J 2, 5)

Jezus wybrał na pierwszy swój cud publiczny wodę przemienioną w wino, nie tylko dlatego, że była ona zapowiedzią cudu Jego Ciała i Krwi, lecz jeszcze dlatego, że Boski Oblubieniec przychodząc zawrzeć nowe Przymierze z ludzkością, zapowiadał w ten sposób, że przychodzi, by wszystko przemienić... Słowo Wcielone przemieni wszystko./.../ Idźmy szukać radości w Ciele i Krwi Jezusowej i dajmy się przemienić w Niego, jak godny córki naszego Serafickiego Ojca. Nie żyjemy już my, lecz niech On żyje w nas. (MD: 716)

- Jezu bądź życiem mojej duszy.

3. Głoszenie Królestwa i wezwanie do nawrócenia

Niech przyjdź królestwo Twoje. (Mt 6, 10)

Prosiłam o to Królestwo miłości dla świata i wydało mi się, że odkupienie było jak ogień płonący zawsze tam, gdzie możemy i powinniśmy spalać wszystko, co jest miłością własną. Same z siebie nie mogłybyśmy, trzeba, aby to właśnie ten ogień spalał w nas naszego nieprzyjaciela... Jako postanowienie i jako praktykę, zdałam się na ten ogień miłości... znikając na ile mogłam, w Baranku..., powiedziałam: pochłaniaj wszystko, co chcesz. Kiedy widzi się to ognisko, można zrozumieć, że cało palenie zawarte w tych słowach jest straszne. Ale, aby nastąpiło Królestwo miłości, dla Boga, dla bliźniego, dla mojej duszy, powiedziałam Bogu: uczynię wszystko, co w mojej mocy, aby przyspieszyć pracę miłości, ale Ty, mój Boże, działaj swobodnie, pochłaniaj wszystko, co nie jest miłością. (NS: 96)

- Jezu, niech Twoje Królestwo zapanuje we mnie i wokół mnie.

4. Przemienienie na Górze Tabor

Nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. (Mk 9, 8)

Czy nie kręciliście się wokół, szukając szczęścia w stworzeniach goniąc na wszystkie strony, ubiegając się na próżno, aż weszliście do domu Boga? A jeszcze teraz, czy nie kręcicie się często wokół siebie, szukając radości, pocieszenia, szczęścia, tam, gdzie ich nie ma, poza Jezusem?

Mieście odwagę wejść naprawdę do Jego tabernakulum, aby tam się wyniszczyć. Mieście odwagę oddać się całe Jemu, zapomnieć o sobie dla Niego, zaakceptować wielkodusznie wszystkie poświęcenia, wszystkie cierpienia, wszystkie krzyże, wyniszczyć się radośnie, a znajdziecie pokój i radość i ofiarujecie Panu naprawdę hostię radości.

Maryjo, Matko Eucharystii, Ty jesteś również moją Matką, spraw, abym była blisko Jezusa Hostii, Twojej Hostii radości. (Rzym, 29 – 30 maja 1883).

- Jezu, chcę pragnąć tylko Ciebie i żyć tylko dla Ciebie.

5. Ustanowienie Eucharystii

To jest Ciało Moje... To jest Moja Krew Przymierza... (por. Mt 26, 26-28)

Istnieje jednak źródło, którym jest Eucharystia (widziałam je dziś rano). Jest to jedyne życie, jedyny napój ofiar miłości. To źródło, którego świeżość uspokaja pragnienie, nawet kiedy nie można z niego pić. Jest to również obecność prawdy i miłości na ziemi... Następnie dane mi było zobaczyć jeszcze moc, jaką ma adoracja Najświętszego Sakramentu. Wystawiona do adoracji Prawda i Miłość. Ale żeby owoc dojrzewał trzeba, aby Hostia była adorowana przez dusze ubogie, przejęte prawdą i miłością. Stają się one wtedy nie aniołami z nieba, lecz aniołami Eucharystii, które łączą świat nie z niebem jak aniołowie, ale z łaską Tabernakulum. Jakże chciałabym upaść do nóg Papieża i powiedzieć mu: „Pragnę”. Pozwólcie mi zrealizować to, co widzę, formować aniołów Eucharystii, aby dać światu Królestwo prawdy i miłości. (NS: 40)

- Jezu, uczyni moje życie Eucharystią, hostią łamaną za zbawienie świata.

-

TAJEMNICE BOLESNE

-

1. Modlitwa Pana Jezusa w Ogrójcu

Ojcie jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie.

(Łk 22, 42b)

Pozwólcie działać Jezusowi. Wszelki środek jest dla Niego dobry, aby sprawić wzrost miłości w sercu, które On kocha. Pozwólcie się zemleć jak pszenica, pozwólcie się zgnieść jak winogrono, aby być naprawdę ofiarą. Naprawdę hostią i aby tak jak chleb i wino, które już nie istnieją, tak samo i wy, byście już nie istnieli, ale Jezus. (Rzym, 23 kwietnia 1883)

- Uczmy się od Jezusa posłuszeństwa woli Ojca i pełnej miłości ofiary.

2. Biczowanie Pana Jezusa

On był przebity za nasze grzechy, zdruzgotany za nasze winy.

Spadła Nań chłosta zbawienna dla nas, a w Jego ranach jest nasze zdrowie. (Iz 53, 5)

Jaka to nauka dla FMM, której powołaniem jest składanie siebie w ofierze; ale jaka to równocześnie pociecha! Kiedy szatan i świat prześladowają ją, gdy chcą zniszczyć jej dzieła... może ona wciąż przypominać sobie prorocze słowa Jeremiasza: „Chodźcie, przesyjmy go

strzałami naszego języka, nie zwracamy żadnej uwagi na Jego mowę” i stosować do siebie słowa Jezusa: „Kto kocha swoje życie, straci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. Jeżeli ktoś mi służy, niech idzie za mną, a tam gdzie ja jestem, tam będzie także sługa mój”.

A dokąd idzie Jezus? Ku konaniu, na Golgotę, na krzyż zanim pójdzie do chwały. „Teraz jest sąd nad światem”. Ten kto pójdzie za Jezusem, jeżeli chce to zrobić dobrze, będzie musiał tak jak On na ziemi iść ku konaniu, na Golgotę, na Krzyż. Jego natura wzdrygając się będzie mogła mówić jak Boski Mistrz: „teraz smutna jest dusza moja... Ojcze, wybaw mnie od tej godziny...”. Lecz po to właśnie poszłam za moim powołaniem FMM. Ojcze, uwielbij Imię Twoje... Jeżeli ziarno pszenicy obumrze, wiele owocu przyniesie. Widok Jezusa wzgardzonego dlatego, że czynił dobro, jest siłą tych, którzy cierpią sprzeczny piekła. Tylko zapomnienie o sobie i miłość Boża mogą dać nam zrozumienie Jezusa i naszego Ojca św. Franciszka i dać nam odwagę do kroczenia ich śladami, żeby wraz z nimi być ofiarami za grzeszników. (MD: 766)

- Uczmy się od Jezusa zapomnienia o sobie.

3. Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa

Uplótnszy wieniec z ciernia włożyli Mu na głowę, a do prawej ręki dali Mu trzcinę. Potem przyklękali przed Nim i szydzili z Niego mówiąc: Witaj królu żydowski. (Mt 27, 29)

Maryja czyniąca pokój między niebem a ziemią. Patrzcie na Matkę Najświętszą: to prawdziwa ofiara. Być ofiarą jest istotną częścią naszego powołania. Kiedy Anioł pozdrawia Ją i mówi, że będzie Matką Boga, odpowiada: „Oto jestem”. Kiedy św. Józef niepokoi się – powtarza: „Oto jestem”.

Kiedy trzeba opuścić własny dom i wyjechać przed narodzeniem Jezusa, jest dalej ofiarą gotową na wszystko. Kiedy trzeba złożyć Jezusa na słomie między bydłami zgadza się i na to. Kiedy trzeba uciekać do Egiptu, patrzeć na niewinątko mordowane z powodu Jezusa, poddaje się niezmiennie. Przyjmuje ukrzyżowanie, zgadza się pozostać sama na ziemi po odejściu Jezusa, poddaje się śmierci. We wszystkim ma zawsze jedno na ustach: „Oto jestem”. Rozumiecie, że taka miłość zachwyciła serce Boże i Maryja mogła uczynić pokój między niebem a ziemią. (Konferencje Matki Założycielki)

- Uczmy się od Maryi współcierpieć razem z Jezusem.

4. Droga krzyżowa Pana Jezusa

Zacny mój Sługa usprawiedliwi wielu, ich nieprawości On sam dźwigać będzie. (Iz 53, 11)

Często otrzymujemy kawałek prawdziwego Krzyża. Pan Bóg, który nas zna, przygotowuje nam w swej dobroci kawałek, który najlepiej nam odpowiada. Będzie to najczęściej doświadczenie, czasem pociecha potrzebna nam w danej chwili. Przyjmujemy więc wszystko, co nam Bóg zsyła jako cząstki prawdziwego krzyża, nie pozwalajmy już tym cząstkom upadać na ziemię. Bądźcie odtąd służebnicami Pańskimi, które otrzymują wszystko z Jego ręki, aby splatać z tego swój wieniec wiecznej chwały. Wszystko, co nie jest Bogiem, jest próżnią. (Konferencje Matki Założycielki)

- Uczmy się od Jezusa brać z miłością i zaufaniem nasz krzyż codzienny.

5. Śmierć Pana Jezusa

Spodobało się Panu zmiążyć Go cierpieniem. (Iz 53, 10) _____

Pozostawił nam Eucharystię, abyśmy się wyniszczyli w Bogu! Pokora, ja ją widzę tak piękną! Ale to miłość oddana duszy. To miłość własna, która umiera, aby zostawić miejsce Bogu.

Tu usłyszałam słowo, którego nigdy nie zapomnę: „Bóg wyniszczył się aż do ciebie. Wyniszc się ty aż do Boga”. (NS: 99)

- Uczmy się od Jezusa umierać sobie, by żyć dla Boga.

TAJEMNICE CHWALEBNE

1. Zmartwychwstanie

Pokój wam. Zatrwożonym i wylękłym wydawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: Czemu jesteście zmieszani i dlaczego wątpliwości budzą się w waszych sercach? Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. (Łk 24, 36-39a).

Uczniowie zatrwożyli się na widok Jezusa zmartwychwstałego. Często dusze nasze trwożą się wobec pracy, którą spełnia miłość, by nas zjednoczyć z Jezusem. Trwożymy się, gdy nas nawiedza doświadczenie. Jezus ukazuje nam wtedy swe chwalebne rany. Trwożymy się również, gdy Baranek daje nam udział w swej radości i w swym tryumfie. Biedni wygnańcy ziemi, nam zawsze trudno oddać się Zbawicielowi, czy to na krzyż, czy na pociechę. Trzeba wielkiej wiary, by się poddać działaniu Baranka. Pozostawił On jednak niezawodny znak swej Boskiej obecności i naszej wierności Jego natchnieniom – to pokój. Gdy pokój jest z nami, to jest znakiem obecności Baranka. (MD: 789)

- Panie, uczyni nas narzędziami Twojego pokoju.

2. Wniebowstąpienie

Pożyteczne jest dla was moje odejście. (J 16, 7)

Mój Zbawicielu, daj mi udział w tych darach, które zlałeś na ludzi wstępując do nieba. Nade wszystko daj mi zrozumieć, że aby wstąpić do uczestnictwa w chwale Twego Wniebowstąpienia, trzeba najpierw zstąpić do uczestnictwa w wyniszczeniu, które ją poprzedziło. Maryjo... dopomóż mi dojść do doskonałości duchowej, przez którą Chrystus byłby całkowicie we mnie ukształtowany. (MD: 805)

- Panie ukształtuj w nas swoje oblicze.

3. Zesłanie Ducha Świętego

Gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami. (Dz 1, 8)

Prośmy Jezusa, by dał nam ducha nowego, który jest Duchem prawdy i miłości. Czy jesteśmy wierne? Odrzućmy wszelkie złudzenie i mierzmy naszą miłość miarą naszej wierności. Jeśli w myślach naszych, w pragnieniach, w uczynkach jest coś, co się nie podoba Boskiemu Oblubieńcowi, uczynmy z tego ofiarę. Wówczas Duch Święty przyjdzie, by nam dać miłość potrzebną do postępowania ścieżkami ewangelicznymi. Otwórzmy serca nasze na Jego przyjście. Serce, które zna przykazania i zachowuje je, to serce prawdziwie miłujące. Do niego pośle Ojciec Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może. (MD: 808, 809)

- Panie, otwórz nasze serca na działanie Twojego Ducha, na wszystkie Jego dary i charyzmaty.

4. Wniebowzięcie NMP

Wielbi dusza moja Pana. (Łk 1, 46)

Korzystajmy z ostatnich słów Maryi, które są jakby Jej testamentem – kochajmy Kościół i żyjmy we wzajemnej miłości. Jeśli tak będziemy żyć, Maryja po śmierci naszej, da nam udział w swoim tryumfie. (MD: 511)

- Panie, pozwól nam oglądać Twoje oblicze w chwale nieba.

5. Ukoronowanie Maryi na Królową nieba i ziemi

Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. (Łk 1, 48a.)

Pan spojrział na pokorę swojej służebnicy. Maryja zawsze się uniestwiała (...), aby zrobić miejsce Bogu. Ecce Ancilla Domini. Uczyniła to przy Zwiastowaniu i na Kalwarii. Miała tylko to w sercu. Wreszcie we chwalebnym Wniebowzięciu, bardziej niż kiedykolwiek, uniestwiała się w Bogu, bardziej niż kiedykolwiek powiedziała Mu: „Oto Twoja Służebnica”. Maryja wyniszczona w swej pokorze przyjęła miłość. Trójca Święta najpierw pochyliła się, odbiła się w jej duszy przez Niepokalane Poczęcie. Następnie miała w sobie Miłość Wcieloną. Wreszcie dała światu miłość, a wszystko to dlatego, że Jej pokora trwała pod Bożym spojrzeniem. Ja znikło w miłości. Pokolenia zwać Ją będą błogosławioną. Ona tryumfuje uniestwiona w Bogu. (NS: 101)

- Panie, spraw, byśmy chciały się umniejszać po to, byś Ty wzrastał.